

Adam Szweda
(Toruń)

Krzyżacki poseł na synodzie piotrkowskim w 1442 roku

Dzieje stosunków dyplomatycznych między Królestwem Polskim a państwem Zakonu Krzyżackiego, mimo że dość dobrze rozpoznane, wciąż kryją wiele epizodów nieznanymi dotąd badaczom. Do takich należy niewątpliwie obecność wysłannika wielkiego mistrza Konrada von Erlichshausena na synodzie prowincjonalnym w Piotrkowie w kwietniu 1442 r. O fakcie tym dowiadujemy się z instrumentu notarialnego spisane go na życzenie krzyżackiego dyplomaty¹. Na źródło to nie zwrócono dotychczas uwagi w literaturze przedmiotu, m.in. nie zostało ono uwzględnione we wciąż najbogatszej materiałowo syntezie dziejów Prus zakonnych, czyli w dziele Johannes a Voigta², nie zdecydował się też na jego wykorzystanie monografista państwa zakonnego w okresie urzędowania wielkiego mistrza Konrada von Erlichshausena — Klaus E. Murawski³, pominął je wreszcie zestawiający zakonne poselstwa z lat 1382–1449 Klaus Neitmann⁴. Warto więc poświęcić nieco więcej uwagi i samemu dokumentowi, i epizodowi, z którym jest związany, tym bardziej że przypadają one na niezwykle ciekawy z punktu widzenia

¹ GSPK, XX. HA, Papsturkunden, Schiebl. 17, nr 4; por. RHD, Bd. II, nr 4567.

² J. Voigt, *Geschichte Preussens von den ältesten Zeiten bis zum Untergange der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Bd. VIII, Königsberg 1838, s. 33–52 (partia poświęcona wydarzeniom z roku 1442).

³ K.E. Murawski, *Zwischen Tannenberg und Thorn. Die Geschichte des Deutschen Ordens unter dem Hochmeister Konrad von Erlichshausen 1441–1449*, Göttingen 1953.

⁴ K. Neitmann, *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preussen 1230–1449*, Köln–Wien 1986, s. 619–638.

dyplomacji czas, w którym król Władysław III Jagiellończyk przebywał już dłuższy czas poza krajem.

Decyzję o zwołaniu synodu prowincjonalnego do Piotrkowa na dzień św. Wojciecha (23 kwietnia) 1442 r. podjęto w maju roku poprzedniego na analogicznym spotkaniu w Łęczycy. Miał być to już trzeci synod prowincjonalny od czasu, kiedy metropolię gnieźnieńską objął Wincenty Kot, a głównym problemem, z jakim zmagał się wtedy polski Kościół, była kwestia obojętności papieskiej w sytuacji schizmy i konkurencji pomiędzy Eugeniuszem IV a desygnowanym przez sobór bazylijski Feliksem V⁵. W tej kwestii najtrwalsze okazały się postanowienia synodu odbytego w Łęczycy w maju 1441 r., gdzie zdecydowano o neutralności prowincji gnieźnieńskiej, mimo zdecydowanie pro-soborowego nastawienia zarówno arcybiskupa Wincentego Kota, jak biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego oraz innych biskupów, z wyjątkiem ordynariusza poznańskiego Andrzeja z Bnina⁶.

Obsada synodu piotrkowskiego w roku 1442 od początku miała być skromniejsza niż w przypadku poprzednich zebrań tego typu. Ponieważ uczestnictwo w synodach wiązało się z okazałymi kosztami (podróż i utrzymanie), już jesienią 1441 r. kapituła gnieźnieńska ograniczyła liczbę swych przedstawicieli do dwóch: prepozyta i scholastyka. Jeśli arcybiskup życzyłby sobie szerszej reprezentacji tego gremium „do swojej rady”, sam miał ponieść finansowy ciężar takiej decyzji⁷. Analogiczną postąpiła też kapituła włocławska, przywołując

⁵ Zob. S. Hain, *Wincenty Kot, prymas Polski 1436–1448*, Poznań 1948, s. 150–158; I. Subera, *Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich. Wybór tekstów ze zbioru Jana Wężyka z r. 1761*, Warszawa 1981, s. 75–77; P. Krafl, *Přehled provinciálních synod Hnězdná z let 1206–1503*, „Slovanské Historické Studie” 1999, t. XXV, s. 25, 26; *idem*, *Provinciální synody hnězdenské církevní provincie do začátku 16. století*, „Prawo Kanoniczne” 2000, t. XLIII, nr 1–2, s. 61, 62; S. Tymosz, *Gnesener Provinzial- und Diözesansynoden im 14. und 15. Jahrhundert. Ein Überblick*, w: *Partikularsynoden im späten Mittelalter*, hrsg. N. Kruppa, L. Zygner, Göttingen 2006, s. 194.

⁶ S. Hain, *Wincenty Kot*, s. 160, 161; T. Graff, *Episkopat monarchii jagiellońskiej w dobie soborów powszechnych XV wieku*, Kraków 2008, s. 248–292; por. I. Subera, *Synody prowincjonalne*, s. 77, 78; T. Wunsch, *Konziliarismus und Polen. Personen, Politik und Programme aus Polen zur Verfassungsfrage der Kirche in der Zeit der mittelalterlichen Reformkonzilien*, Paderborn 1998, s. 108, 109. Warto jednak zwrócić uwagę na arenę dokumentu Wincentego Kota wystawionego właśnie w Piotrkowie 25 lub 26 IV 1442 r., gdzie znajdziemy gorzkie refleksje na temat schizmy w Kościele — KDW, t. X, nr 1583.

⁷ *Acta capitulorum necnon iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, t. I, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1894, nr 1714; S. Hain, *Wincenty Kot*, s. 158; I. Subera, *Synody prowincjonalne*, s. 77.

powody finansowe⁸. Stosownie do tych postanowień jeszcze na swym styczniowym posiedzeniu w styczniu 1442 r. wyznaczyła delegatów na synod piotrkowski w osobach archidiacona Świętosława z Wrzący i kanonika Macieja z Raciążka⁹. Natomiast na posiedzeniu 26 III 1442 r. kapituła gnieźnieńska, zgodnie z własnymi ustaleniami z jesieni poprzedniego roku, wyznaczyła jako swoich reprezentantów na synodzie prepozyta Przedwoja z Grądów oraz (w zastępstwie chorego dziekana Jana Budkowica z Czechła) scholastyka Andrzeja Myszkę z Nieprześni¹⁰. Ta czwórka duchownych to jedyni znani dotąd imieniem uczestnicy synodu piotrkowskiego.

Dotychczas wiadomo było, że synod ponownie zajmował się kwestią obediencji. Gościł na nim przedstawiciel soboru bazylejskiego, dążący do powszechnego uznania Feliksa V. Tej kwestii było też poświęcone wygłoszone w Piotrkowie kazanie znanego koncyliarzysty Jakuba z Paradyża¹¹. Nie zmieniło ono jednak stanowiska prowincji gnieźnieńskiej, która zachowała neutralność. Poza tym fundamentalnym problemem synod zajmował się też sprawami szczegółowymi, jak konflikt z dziesięcinami należnymi scholastykowi łączyckiemu oraz nałożenie daniny na kler prowincji gnieźnieńskiej. Jej poborcą miał być kanclerz gnieźnieński Jan z Koziebród¹².

Tak zarysowany obraz uzupełniają informacje ze wspomnianego na wstępie dokumentu. Dowiadujemy się z niego, że:

Sub anno nativitatis Eiusdem [Domini — A.S.] millesimo quadringentesimo quadragesimo secundo, indicione quinta, pontificatus sanctissimi in Christo patris ac domini nostri, domini Felicis pape quinti divina providencia anno secundo, vicesima sexta die mensis Aprilis, hora terciarum vel quasi, in ecclesia parrochiali opidi Pietirkaw Gnesnensis diocesis, in mei notarii publici et testium infrascriptorum ad hoc vocatorum specialiter et rogatorum presenciam, constitutus personaliter discretus dominus Nicolaus Wetirheym clericus Warmiensis diocesis

⁸ *Acta capitulorum*, t. I, nr 1152.

⁹ *Ibidem*, t. I, nr 1155; S. Hain, *Wincenty Kot*, s. 159; por. A. Gąsiorowski, *Kanonicy wrocławscy w najstarszej metryce kapitulnej (1435–1500)*, w: *Duchowieństwo kapitulne w Polsce średniowiecznej i wczesnonowożytnej. Pochodzenie i funkcjonowanie elity kościelnej*, red. A. Radziwiński, Toruń 2000, s. 25.

¹⁰ *Acta capitulorum*, t. I, nr 1718; M. Czyżak, *Kapituła katedralna w Gnieźnie w świetle metryki z lat 1408–1448*, Poznań 2003, s. 316, 389.

¹¹ S. Hain, *Wincenty Kot*, s. 159, 160 i przyp. 60 (o opinii części literatury, że kazanie głosił Mateusz z Krakowa).

¹² S. Hain, *Wincenty Kot*, s. 161; KDW, t. X, nr 1583.

et plebanus in Schippinpil, magnifici et religiosi viri domini Conradi de Erlichsshawssin ordinis beate Marie domus Tewtunicorum Jerosolimitani magistri generalis et sui ordinis ad infrascripta procurator, prout de hoc plenam fecit fidem coram reverendissimo, reverendisq[ue] patribus in Christo sanctarum Gnesnensis, Cracoviensis, Wladislaviensis, Plocensis ecclesiarum archiepiscopo et episcopis et aliis venerabilibus patribus in sancto sinodo ibidem congregatis suis habens et tenens in manibus quedam transumpta bullarum apostolicarum, videlicet sanctissimorum in Christo patrum felicitis recordacionis Alexandri pape quarti et Martini pape quinti magistro generali, suo ordini et subditis concessis, quequidem transumpta prefatus dominus procurator in medium productis legi et publicare, prout de iure et in eis contentis acquiescere petiuit et cum instantia requisivit. Quiquidem reverendissimi patres ceterique venerabiles domini in sinodo provinciali tunc ibi celebrate presidentes, eidem domino Nicolao procuratori prefato aliis multis et arduissimis prepediti negociis respondere nequiverunt, sed super dicta requisicione taliter, ut premittitur, facta se deliberare ac ea que rationi consona facere preter gravamen uniuscuiusque polliciti sunt. Super quibus omnibus et singulis premissis prefatus dominus Nicolaus procurator magistri et ordinis predictorum peccit sibi dari et confici a me notario infrascripto, eiusdem sinodi provincialis scriba, publica instrumenta¹³.

Przytoczony powyżej fragment dokumentu przynosi wiele ważnych informacji. Nie jest bez znaczenia, że w formule datacyjnej instrumentu notarialnego użyto lat pontyfikatu antypapieża Feliksa V, co potwierdzałoby generalnie prosoborowe sympatie polskiego duchowieństwa. Dowiadujemy się też, że zwołany na 23 kwietnia synod obradował jeszcze trzy dni później, a obrady toczyły się w piotrkowskim kościele parafialnym. Wprost została potwierdzona obecność na synodzie arcybiskupa gnieźnieńskiego Wincentego Kota oraz biskupów: krakowskiego — Zbigniewa Oleśnickiego, włocławskiego — Władysława Oporowskiego i płockiego — Pawła Giżyckiego. Brak natomiast w tym gronie czołowego kurialisty — biskupa poznańskiego Andrzeja z Bnina.

Wysłannikiem reprezentującym wielkiego mistrza Konrada von Erlichshausena przed gremium obradującym w piotrkowskim kościele parafialnym był Mikołaj Wetterheim, kleryk diecezji warmińskiej i pleban w Sępopolu. Nie jest to postać anonimowa. Wiadomo, że w 1411 r. podjął studia w Lipsku, jednak o efektach tej edukacji trudno powiedzieć coś konkretnego. Więcej informacji o nim zachowało

¹³ Zob. przyp. 1.

się dopiero od 1445 r., kiedy jako wikariusz katedry fromborskiej otrzymał papieską prowizję na plebana Witoszewa, a po trzech latach został kanonikiem warmińskim. W okresie poprzedzającym wojnę trzynastoletnią oraz w czasie jej trwania był stronnikiem władz Zakonu Krzyżackiego. Dożył aż do roku 1473¹⁴. Nieznane dotąd było jego zaangażowanie w dyplomację wielkiego mistrza Konrada von Erlichshausena.

Pełnomocnik wielkiego mistrza przedstawił zgromadzeniu transumpty bulli papieża Aleksandra IV i Marcina V, domagając się możliwości ich głośnego i publicznego odczytania. Ojcowie synodalni, zasłaniając się wielością innych pilnych zagadnień, którymi musieli się zająć, nie zgodzili się na to żądanie, jednocześnie jednak obiecali postulat krzyżackiego posła rozważyć i uczynić, co będzie zgodne z rozumem, jednak bez niczyjej szkody. Wtedy to Mikołaj Wetterheim poprosił o sporządzenie instrumentu notarialnego, którym mógłby się okazać wobec swoich mocodawców w Malborku.

Taka była geneza spisania instrumentu stanowiącego główną oś niniejszych uwag. Osobą odpowiedzialną za jego sporządzenie był sygnujący go notariusz autorytetu cesarskiego Jan z Inowrocławia, syn Wojciecha. Do gnieźnieńskiej księgi admisji został on wpisany w roku 1432, a następnie już jako notariusz związany był z kolejnymi biskupami poznańskimi — Stanisławem Ciołkiem, a po jego śmierci w 1438 r. — z Andrzejem Bnińskim. Już po synodzie piotrkowskim widać go w 1446 r. w Krakowie¹⁵. Prawdopodobnie już w roku 1442 był związany z kancelarią Zbigniewa Oleśnickiego, skoro Bnińskiego w Piotrkowie nie było, a w dacie instrumentu wspomniany został Feliks V. Jan Wojciechowic był obecny przy wydarzeniach opisanych w dokumencie, jednak zgodnie z przyjętym szeroko zwyczajem sam instrumentu nie spisał, ograniczając się do jego osygnowania inskrypcją i znakiem. Jak sam wyjaśnił: *aliis occupatus negociis hoc presens instrumentum per alium fidelem scribi procuravi et in hanc publicam formam redigi signo et nomine meis solitis et consuetis me hinc subsignando in fidem et testimonium omnium et singulorum premissorum*¹⁶.

¹⁴ T. Borawska, *Wetterheim (Wetterhan) Mikołaj*, w: Słownik biograficzny kapituły warmińskiej, red. J. Guzowski, Olsztyn 1996, s. 273.

¹⁵ A. Gąsiorowski, *Notariusze publiczni w Wielkopolsce schyłku wieków średnich. Katalog admisji w Gnieźnie i w Poznaniu 1420–1500*, Poznań 1993, s. 28, nr 170 — w publikacji tej również podobizna znaku notarialnego Jana.

¹⁶ Zob. przyp. 1.

Akt został spisany *presentibus ibidem venerabilibus et egregiis viris, dominis Predwogio de Grandi preposito Gnesnensis, Andrea Myschka scolastico Cracoviensis, magistro Paulo canonico Plocensis ecclesiarum testibus ad premissa*¹⁷.

Wiadomo już, że wymieniony tutaj prepozyt gnieźnieński Przedwój z Grądów był oficjalnym delegatem swojej kapituły. Jest to postać doskonale znana również z życia politycznego w okresie panowania Władysława Jagiełły¹⁸. W testacji instrumentu poświadczającego wystąpienie krzyżackiego posła został wymieniony też scholastyk krakowski Andrzej Myszka. Chodzić może tu jednak wyłącznie o scholastyka gnieźnieńskiego, również reprezentującego w Piotrkowie macierzystą kapitułę. Pomyłka notariusza wynikała zapewne z faktu, że Andrzej z pochodzenia był Małopolaninem i cały czas posiadał również krakowską kanonię, a przez pewien czas sprawował nawet urząd oficjała krakowskiego i wikariusza biskupa Zbigniewa Oleśnickiego¹⁹.

Świadkiem omawianego instrumentu notarialnego był również kanonik płocki, magister Mikołaj. Dla roku 1442 może to być wyłącznie Mikołaj z Błonia zw. Pszczółka, doktor dekretów i kanonik płocki od roku 1427. W przeszłości związany był z kancelarią Władysława Jagiełły, stąd nie dziwi, że macierzysta kapituła wysłała go do Piotrkowa²⁰.

Zastanović się należy, jakie to bulle miał ze sobą zakonny dyplomata. Źródło nie daje żadnych dodatkowych wskazówek w tym względzie, jednak kombinacja dwóch papieży — Aleksandra IV, którego pontyfikat przypadał na lata 1254–1261²¹, i Marcina V, który papieżem był w latach 1417–1431²² — zdaje się wskazywać (z koniecznym zastrzeżeniem, że to wyłącznie hipoteza) na dokument Marcina V, który w Konstancji 2 I 1418 r. w bulli *Meruit devotionis sinceritas* potwierdził Zakonowi Krzyżackiemu koncesję otrzymaną przez braci od Aleksandra IV 22 XI 1258 r.²³

¹⁷ Zob. przyp. 1.

¹⁸ Jego biogram zob. M. Czyżak, *Kapituła*, s. 388–390.

¹⁹ Biogram Andrzeja Myszki zob. M. Czyżak, *Kapituła*, s. 316; M. Koczerska, *Zbigniew Oleśnicki i Kościół krakowski w czasach jego pontyfikatu (1423–1455)*, Warszawa 2004, wg indeksu (s. 480).

²⁰ Zob. jego biogram — A. Radziwiński, *Pralaci i kanonicy kapituły katedralnej płockiej w XIV i I poł. XV w. Studium prozopograficzne*, t. II, Toruń 1993, s. 112.

²¹ M. Pollakówna, *Aleksander IV*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. I, Lublin 1973, szp. 326.

²² P. Janowski, *Marcin V*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. XI, Lublin 2006, szp. 1239, 1240.

²³ *Tabulae Ordinis Theutonici. Ex tabularii Regii Berolinensis codice potissimum*, ed. E. Strehlke, Berolini 1869, nr 705 (regist); zob. RHD, Bd. II, nr 4519a (regist transumptu znajdującego się w archiwum berlińskim); *Die Urkunden des Deutschor-*

Z kolei Aleksander IV z kolei w swojej bulli *Ex parte dilectorum filiorum* wzywał biskupów, aby w myśl wcześniejszego indultu ze strony Stolicy Apostolskiej uwzględniali prezentowanie przez Zakon braci-kapłanów na beneficja kościelne w swoich diecezjach. Wielu z nich nie stosowało się do tego zarządzenia, stąd płynące do Kurii skargi „ze strony miłych synów”²⁴. Papież powtórzył swój mandat w tej kwestii jeszcze 10 VII 1260 r.²⁵

Jeżeli zaproponowana tu identyfikacja papieskich bulli zaprezentowanych przez wysłannika wielkiego mistrza na piotrkowskim synodzie odpowiada rzeczywistości (należy mieć świadomość, że trudno o jakąkolwiek pewność w tej mierze), to zrozumiałe byłoby forum, na którym Mikołaj Wetterheim je przedstawił. Sprawa miała bowiem charakter wewnętrzkościelny. Domniemywać można, że dotyczyła ona obsady stanowisk kościelnych na obszarze Pomorza Gdańskiego, które należało do diecezji włocławskiej oraz (niewielki klucz kamieński) do archidiecezji gnieźnieńskiej. To był jedyny teren, gdzie mogło dojść do konfliktu pomiędzy biskupem podległym prowincji gnieźnieńskiej a Zakonem Krzyżackim, który prezentował na beneficja swoich kapłanów. Niestety, dostępny materiał źródłowy nie pozwala na wskazanie konkretnego zdarzenia, które mogłoby stanowić powód interwencji wielkiego mistrza na piotrkowskim synodzie. Tylko jednak takie założenie tłumaczy obecność wysłannika zwierzchnika Zakonu przed synodalnymi ojcami.

W innej sprawie poseł Konrada von Erlichshausena trafiłby ze swoją misją do Sieradza, gdzie wkrótce odbywał się zjazd generalny szlachty. Kwestia zjazdu sieradzkiego jednak wymaga kilku słów komentarza.

Według Jana Długosza *prelati et barones Poloniae* odbywali zjazdy generalne w Piotrkowie i w Sieradzu w dniu św. Jerzego (24 kwietnia) i w dniach następnym²⁶. Natomiast 30 IV 1442 r. *prelati, principes, barones et dignitarii* zebrani na zjeździe generalnym w Sierdzu

densentralarchiv in Wien. Regesten, hrsg. U. Arnold, Marburg 2007, Teilband II, nr 3028 (według oryginału znajdującego się w Centralnym Archiwum Zakonu Krzyżackiego w Wiedniu). Podobizna oryginału: Wien, Deutschordenszentralarchiv (DOZA) Urkunden 3028, in: monasterium.net, URL <<http://monasterium.net/mom/AT-DOZA/Urkunden/3028/charter>>, accessed at 2015-10-28+01:00.

²⁴ *Tabulae*, nr 593.

²⁵ *Ibidem*, nr 612.

²⁶ Długosz, lib. XI et XII, s. 280.

wystosowali list do panów węgierskich²⁷. Do zespołu interesujących nas źródeł należy też relacja współczesnego wydarzeniom Jana z Segowii, który informował, że sobór bazylejski otrzymał pisemne odpowiedzi na listy skierowane do Polski i że kwestia obediencji *in congregacione trium statuum regni* [...] *deliberaretur*²⁸. Na podstawie powyższych przekazów Ludwik Grossé stwierdził, że być może narady panów duchownych i świeckich odbywały się wspólnie, najpierw w Piotrkowie, a następnie w Sieradzu²⁹. Jego wątpliwości nie podzielał Jan Fijałek, którego zdaniem synod i zjazd szlachecki stanowiły wspólny „synod państwowy”³⁰. Jego stanowisko skrytykował S. Hain, nie odnosząc się jednak do przekazu Długosza³¹, a autorzy krytycznego rozbioru Długoszowej *Kroniki* opowiedzieli się za równoczesnością obu spotkań³². Natomiast zdaniem Wojciecha Fałkowskiego w 1442 r. odbywał się „sejm piotrkowsko-sieradzki”³³.

Omawiany powyżej instrument notarialny świadczy o odrębności i czasowym następstwie obu zjazdów. Przemawiają za tym też inne przesłanki — przede wszystkim informacja, że namiestnik króla Wojciech Malski, wojewoda sieradzki Jarand z Grabia oraz inni panowie zebrani na zjeździe sieradzkim powierzyli funkcję zastępcy podsędka sieradzkiego (*loco subiudicis*) Mikołajowi z Grabna³⁴. Naturalne jest, że biskupi z synodu prowincjonalnego udali się na zjazd generalny Królestwa i równie naturalne było, że także w tym dru-

²⁷ *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. II, wyd. A. Lewicki, Kraków 1891, nr 286.

²⁸ Joannes de Segovia, *Historia gestorum generalis synodi Basileensis*, ed. E. Birk, R. Beer, vol. II, lib. XVIII (*Monumenta conciliorum generalium seculi decimi quinti — concilium Basileense. Scriptorum tomii tertii, pars IV*), Vindobonae 1896, s. 994.

²⁹ L. Grossé, *Stosunki Polski z soborem bazylejskim*, Warszawa 1885, s. 109, 110, przyp. 2 na s. 109.

³⁰ J. Fijałek, *Mistrz Jakób z Paradyża i uniwersytet krakowski w okresie soboru bazylejskiego*, t. II, Kraków 1900, s. 53, przyp. 2.

³¹ S. Hain, *Wincenty Kot*, s. 159.

³² *Rozbiór krytyczny Annalium Poloniae Jana Długosza z lat 1385–1444*, t. I, red. J. Dąbrowski, Wrocław 1961, s. 330.

³³ W. Fałkowski, *Sejmy bez króla (1440–1446)*, w: *Historia vero testis temporum. Księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Krzysztofowi Baczkowskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Smółcha i in., Kraków 2008, s. 242, 243 — autor idzie tu za Długoszem i nie odnosi się do literatury przedmiotu.

³⁴ A. Pawiński, *Sejmiki ziemskie. Początek ich i rozwój aż do ustalenia się udziału postów ziemskich w ustawodawstwie sejmu walnego 1374–1505*, Warszawa 1895, *Dodatek*, s. XLII–XLIII; por. *Urzednicy łęczyccy, sieradzcy i wielunińscy XIII–XV wieku. Spisy*, opr. J. Bieniak, A. Szymczakowa, Wrocław 1985, cz. B, nr 210, 211.

gim gremium roztrząsano sprawy kościelnej schizmy, jako że była to ważka kwestia państwowa. Nie była nią natomiast hipotetyczna sprawa obsady beneficjów kościelnych w pomorskiej części diecezji włocławskiej i to tłumaczyłoby fakt stanięcia zakonnego dyplomaty przed delegatami na synod. Gdyby powierzono mu do realizacji inne zagadnienia, zapewne podróżowałby prosto do Sieradza. Pod nieobecność króla w kraju głównym partnerem dla dyplomatów ościennych władców byli właśnie panowie Królestwa³⁵. Na przykład latach 1443–1444 listy wielkiego mistrza poświęcone problemom szlaków handlowych skierowane były do zastępcy króla na szeroką Wielkopolskę Wojciecha Malskiego, istotną rolę we wzajemnych relacjach odgrywał też arcybiskup gnieźnieński³⁶.

Podsumowując, instrument notarialny z kwietnia 1442 r., dokumentujący misję krzyżackiego posła na forum synodu w Piotrkowie, przy całej hipotetyczności zgłoszonej wyżej propozycji, wzbogaca wiedzę na temat relacji polsko-krzyżackich w pierwszej połowie lat czterdziestych XV stulecia, pokazując ich mniej znany aspekt. Niejako przy okazji poszerza naszą wiedzę o uczestnikach i przebiegu synodu oraz stanowi dodatkowy i niezwykle istotny argument na rzecz uznania, że synod w Piotrkowie i zjazd generalny w Sieradzu stanowiły dwa odrębne wydarzenia, chociaż odbywały się w bezpośrednim sąsiedztwie czasowym.

³⁵ Zob. A. Szweida, *Organizacja i technika dyplomacji polskiej w stosunkach z zakonem krzyżackim w Prusach w latach 1386–1454*, Toruń 2009, s. 40.

³⁶ *Ibidem*, s. 40, 41, 46, 47.

Teutonic Envoy at Piotrków Synod of 1442

Abstract

In April 1442 an envoy of the Grand Master of the Teutonic Order Konrad von Erlichshausen appeared before the participants of provincial synod at Piotrków in the person of a parish priest from Sępopol Mikołaj Wetterheim. He wanted to present the transumpt of the bulls of Pope Alexander IV and Martin V issued for the Teutonic Order. In the face of the opposition of the council fathers, the Teutonic envoy took care to record all those circumstances in

a notarial act which sheds light on an unknown aspect of the Polish-Teutonic relations in the early 1440s. An assumption can be made that the mentioned bulls concerned the right to present Teutonic candidates to fill the vacancies in Pomerania territory, that is under the authority of bishop of Włocławek and archbishop of Gniezno. The mentioned notarial instrument broadens our knowledge about the participants and course of the synod at Piotrków, as well as provides us with additional arguments on the separation of the synod and a general assembly of the nobility convened soon afterwards to Sieradz, because in some literature on the subject those two events were treated as one.